

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty
 W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,80 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń
 Wiersz pełny lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor., 30 hal., wkrót tekstu 1 kor., za tekstem 50 hal. Niekłopotliwi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W działach adresowym 4 h. Zależności za 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9, półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3,50 h., kwart. 10,50 h., pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WAPNO, CEMENT, GIPS, KAMIENI, CEGLE, DRENY POKRYCIA DACHOWE, (azbestowo cementowe, szyfrowe, lupkowe, dachówka gliniana, ruberoid itd.) oraz inne artykuły budowlane

OLEJE mineralne do maszyn
Smar do wozów, Pokost sztuczny, Lakier na żelazo, Polewę kaflową
Podszwy drewniane
 Dom Handlowy
POLECA: JÓZEF ZEYDLER i S-ka
 LUBLIN, Szopena 3. 914

Przełożona
PROGIMNAZJUM 4 kl. ŻEŃSKIEGO
Filologicznego Sz. L. NEJMANOWICZOWA
 zawiadamia, że egzamina dla nowowstępujących rozpoczyna się 8 go czerwca o godzinie 2-iej po poł. ul. Początkowska № 5 m 17. 1106

TELEGRAMY.
Komunikat austriacko-węgierski.
 WIEDEN. 56. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 46.

Wschodnia widownia wojny.
 W Karpatach odparliśmy nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Włoska widownia wojny.
 Na wschód od Gorycji usiłował nieprzyjaciel odyskać utracone przedwczoraj rowy. Wszystkie ataki były daremne. Zdobyc nasza podwyższyła się na 11 ciferów 600 ludzi w jeńcach i 9 karabinów maszynowych. Na Fajti Hrib zabraliśmy ze stenu włosk nieprzyjacielskich 350 włochów. W okręgu Jamiano wzmogła się istotnie walka. Kolo Arco w południowym Tyrolu zestrzeliliśmy włoski hydroplan. Jak się okazuje z nader ostrożnego obliczenia, przewyższają straty Włochów w dziesiątej bitwie nad Isonzo wszystkie, jakie poniósł nieprzyjaciel podczas poprzednich udezeń tak w życiu ludzkim jak i w sile narodu, dzięki swej polityce zaborczej. W ciągu dziesięciu dni w dniowych zmaganiach zauważyliśmy na pewno co najmniej 35 włoskich dywizji w pierwszej linii. Odcinek frontu o szerokości 40 km. szturmowała tu co najmniej połowa wszystkich sił włoskich.

Straty jakie atakujący nieprzyjaciel poniósł w zabitych i rannych przewyższają z pewnością 160 000 ludzi, prócz tego zabraliśmy 16 000 ludzi do niewoli, tak że ogółem straty włoskie—licząc przychylnie dla nieprzyjaciela—wynoszą 180 000 ludzi. W przeciwieństwie do tych strat stoi jako korzyść terenowa zajęcie przez nieprzyjaciela góry Kuk i kupy gruzów w rozstrzelanej wsi Jamiano—rzeczywiście zbyt niewiele by wznie-

cił we Włoszech w drugą rocznicę wojny zwycięską radość. Sukces jest bezspornie po naszej stronie. Jego Cesarstwo Królewskie Mość wydał do swych dzielnych wojsk będąc wśród nich następujący rozkaz. Do mojej armii nad Isonzo. Ciężko całe dni zmagając się, odparliście przygotowane od dawna i obrzyskami siłami przeprowadzone ataki nieprzyjaciela i pokazaliście mi bohaterstwo, jakie wasza pierś przepelnia. Niepohamowana siła zmusza mnie popleszyć do was, by wam, bawiac wśród was, z głębi serca podziękować za waszą dzielność, wytrwałość i oddanie się. Pochodząc z różnych dzielnic ukochanej ojczyzny dokonaliście wspólnymi siłami mężnie razem stojąc podziwiania godnych rzeczy zasłużyliście na gorące podziękowania ojczyzny. Nie mogę każdemu z was osobno podziękować; komandorski krzyż wojskowego orderu Marii Teresy który dziś przypinam na pierś waszego nader doświadczonego wodza generała pułkownika v Borovica niechaj będzie widomym znakiem nie tylko mego najwyższego uznania dla komendanta armii, ale także wyrazem podziękowań głębokich dla was wszystkich, tak dowódców jak i wojowników. Bóg goślawieństwo Boga towarzyszyło nam. Módlmy się do Wszchemogącego, by nas w przyszłości uznał godnymi swej łaskawej opieki i obrony, i by nam pozwolił odnieść ostateczne pełne zwycięstwo.
 Szef sztabu jeneralnego.

Komunikaty niemieckie.
 BERLIN 56 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 46.

Zachodnia widownia wojny.
 W łuku Wytschaete doszła wczoraj walka artylerji do najwyższej potęgi i trwała przez całą noc. Nad kanałem la Basse i po obu stronach Scarpe wzmogły się wczoraj walki, i po gwałtownym ogniu nastąpiły w nocy ataki angielskie koło Hulluch, Lens, Monchy i Cherisy, które zostały wszędzie odparte. Na górze zimowej koło Craonne przeprowadziły nasze wojska gwałtowny wywiad, przyczem po zwycięskiej walce zbliska zabraliśmy przeszło 150 francuzów do niewoli i zdobyliśmy 15 karabinów maszynowych. Na północny zachód od Braye wdarły się atakujące kompanje do francuskich stanowisk, zabrały przeszło 100 ludzi do niewoli i zdobyły 15 karabinów maszynowych.

W Szampanji, na wschód od góry Pochl zniweczyliśmy atak kilku nieprzyjacielskich kompanji.
Wschodnia widownia wojny.
 Żadnych szczególniejzych walk.
Macedońska widownia wojny.
 Walki przednich straży.
 BERLIN. 56 (BK.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 46. wieczorem:
 W łuku Wytschaete nader silna walka ogniowa.
 Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Socjaliści angielscy za pokojem.
 LONDYN 55 (BK) W Leeds odbyło się 16 zebranie 1100 skrajnych socjalistów. Odczytano telegram petersburskiej rady robotniczo-żołnierskiej, który opiewa, że rada robotniczo-żołnierska życzy sobie przez narady zwrócić uwagę ludów na pokój.
 Zebrani przyjęli postanowienia, które witają rosyjską rewolucję i zgadzają się z jej polityką pokojową: żądają zabiorów, żądają odszkodowania.

Socjaliści niemieccy w Sztokholmie.
 SZTOKHOLM. 56. (B. K.) Przybyła tutaj delegacja większości niemieckich socjalistów złożona z 9 członków. Prowadzi ją poseł Scheidemana.

Ruch socjalistyczny w Rosji.
 PETERSBURG 56. (B. K.) Rada robotniczo-żołnierska donosi: Wczoraj odbyła się w Kronsztadzie przy udziale więcej jak 30.000 ludzi manifestacja za solidarnością z Berneńskim międzynarodowym komitetem socjalistycznym.

Nowa carska „rezydencja”.
 GENEWA 56 (tel. wł) Agencja Radio donosi z Petersburga, iż niebawem nastąpi umieszczenie ex-cara Mikołaja wtwierdzyPetropawłowskiej.

Z ostatniej poczty
Przed generalną ofensywą koalicji.
 Szwajcarski krytyk wojskowy Stegemann tak kończy swój ostatni artykuł o położeniu na frontach: Ponieważ, według naszego pojmowania rzeczy, przygotowania koalicji do nowej ofensywy generalnej są już ukończone,—a musiały być tak przedko ukończone, gdyż koalicja stoi pod brzemieniem żelaznego przymusu strategicznego wobec coraz większego osłabienia komunikacji zamorskiej i co za tym idzie możliwości opatrywania armji,—ponieważ zaś z drugiej strony państwa centralne swe środki defenzywne doprowadziły do doskonałości i w najbliższej przyszłości zastosują na wszystkich frontach zasadę defenzywy, wobec tego wszystkiego musimy się liczyć już w najbliższej przyszłości z operacjami wojennymi na wielką skalę przede wszystkim na zachodzie, a równo-

ześnie z mniej lub więcej poważnymi operacjami na wschodzie oraz na bałkańskim placu boju, do czego dołączy się prawdopodobnie i podjęcie akcji nad Isonzo i na Karście.

Hr. Tisza na czele opozycji.
 Korespondent „Berliner Tageblatt” donosi z Wiednia pod datą 1 go b. m.:

Jeszcze przed załatwieniem formalnem dymisji swej, był prezes gabinetu węgierskiego, Stefan hr. Tisza, cofnął się do życia partyjnego i teraz już usiłuje przeciwnikom swym utrudnić jaknajbardziej życie. Przedewszystkiem oświadczył na wczorajszym posiedzeniu stronnictwa pracy narodowej, że obecnie jest dla mniejszości nakazem wobec króla i kraju objęcie rządów, po przyznaniu tej mniejszości przez stronnictwo pracy narodowej konieczności państwowych. Hrabi uważa wprost za gorszące, że mniejszość nie zdobyła się jeszcze na utworzenie gabinetu. Dzisiaj zaś oświadcza hr. Tisza w organie swym, „Igazmondo”, że stronnictwo pracy narodowej popierać będzie nowy rząd o tyle, o ile reforma wyborcza odłożona będzie na czas powojenny. Na zapytanie, jakie wystawiano w tej sprawie do niego w Klubie stronnictwa pracy narodowej, odpowiedział, że nie należy rozumieć oświadczenia w tygodniku „Igazmondo” tak, iż nawet poparcie konieczności państwowych uzależnia od odłożenia reformy wyborczej na czas powojenny.

Konferencja Sztokholmska a koalicja.

Podróż Hendersona do Rosji ma przede wszystkim na celu niedopuszczyć do opublikowania tajnych traktatów i dokumentów koalicji. Rządy rosyjski i angielski mają dopiero wspólnie rzeczzone teksty do opublikowania przygotować. Anglja przyjęła żądanie Francji, aby w obu krajach zabroniono socjalistom wzięcia udziału w konferencji sztokholmskiej, natomiast wyłani będą delegaci do Rosji, którzy po drodze w Sztokholmie złożą oświadczenie, że jedynie tylko konferencja z programem koalicji może być przyjęta i przeprowadzona.

Popierajmy
Macierz
Szkolną.

„Times” o sytuacji wojennej.

(Korespondencja własna „Ziem Lubelskiej”.)

Stokholm, w maju.

Prasa polska w Rosji przytacza treść sprawozdawczego artykułu londyńskiego „Timesa”, w którym oświadcza on, że przy terszniejszym stosunku sił na froncie francuskim sprzymlerzeni nie mogą liczyć na zwycięstwo i dać się ucieść planom strategicznym, pokąd nie nadejdą świeże wojska brytańskie i amerykańskie, żeby zadać nieprzyjacielowi cios stanowczy. Ani Anglja, ani Francja nie mogą się teraz narazić na frontie. Anglcy i Francuzi ułatwili zadanie swym rosyjskiemu i włoskiemu sprzymierzeńcom, ścigając na siebie największą część rezerw niemieckich więc liczą z pewnością, iż w czasie odpowiednim ukazą się oni na widowni działań wojennych i przejdą do energicznego natarcia. Korespondent „Timesa” wzywa Amerykan do wysłania na front zachodni przynajmniej 200 000 żołnierzy na pomoc armji francuskiej i wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące armjom angielskim w Mezopotamji i Palestynie, jeżeliby Turcy skoncentrowali swe siły przeciw nim, a rosyjska armjaka ukazka okazała się w tym roku nie zdolna do ofensywy.

Deklaracje polskie w łódzkiej Radzie miejskiej.

(Deklaracja ogólna polska. — Deklaracja L. P. P. Deklaracja N. Z. R.)

Na jednym z pierwszych posiedzeń łódzkiej Rady miejskiej odczytano deklaracje polityczne.

Ogólna deklaracja radnych Polaków podkreśliła silnie stanowisko niepodległościowe rady miejskiej i wysunęła program potrzeb gospodarczych i kulturalnych ludności, których osłaganiem radni polscy uważać będą za swe zadanie. Dodatkowe deklaracje przyłączających się do ogólnej deklaracji radnych Polaków złożyli przedstawiciele ugrupowań politycznych: Lig Państwowości Polskiej, Narodowego Związku robotniczego i P. P. S. (prawicy). Deklaracja L. P. P. brzmiała następująco:

„D) ogólnej deklaracji, złożonej przez grupę radnych Polaków my niżej podpisani dołączamy następujące oświadczenie, określające nasze stanowisko w chwili zmartwychwstającego wśród burz wojennych państwa polskiego

Widząc w Radzie Stanu pierwszy etap na drodze powstawania rządu polskiego, ufni w niespożyte sły całego dwudziestokomilionowego narodu, chcemy współdziałać w twożeniu państwa niezależnego i demokratycznego z silnym rządem i armją narodową, rządowi temu, jako jedynej prawowitej władzy na ziemi naszej, podległą.

Jednocześnie w poczuciu świętego obowiązku solidarności i bractwa wierzym symem Polski, którzy wysoko niosąc sztandar sławy narodowej pozostawimy od konfederatów barskich kończąc na Legionach polskich, kraw swą ofiarą za wolność i niepodległość Ojczyzny przeleli.

Deklaracja N. Z. R. bardzo silnie podkreśliła polityczno narodowe stanowisko rady miejskiej w dobie tworzenia się państwa polskiego, oraz polski charakter m. Łodzi. Program społeczno gospodarczej działalności rady miejskiej, N. Z. R. formuluje jako żądanie „pracy i chleba” dla robotników — a nie jałmużny. Deklaracja radnego Rzewskiego zawierała wszystkie społeczne i poli-

tyczne motywy programu i taktyki obozu socjalistycznego. Poza tym składali deklaracje przedstawiciele innych ugrupowań politycznych.

Z organizacyjnego zebrania Centrum Narodowego.

Warszawski korespondent „Czasu” w następujący sposób streszcza przemówienia wygłoszone w Warszawie na organizacyjnym zebraniu Centrum Narodowego:

Zagał posiedzenie pralał X J. Gnatowski, zaznaczając na wstępie, że zebranie „Centrum” bynajmniej nie jest zebraniem partyjnym, ani przygotowaniem do nowego partyjnego ustroju. „Okoliczności — oświadczył — tak się siladają, że coraz silniejszą staje się potrzeba wytworzenia gruntu, na którym mogliby się połączyć ludzie o podobnej orientacji politycznej. Wobec niebezpieczeństw i zamachów przeciw dobru publicznemu, wobec rosnącego zacietrzewienia i zaciemnienia pojęć, trzeba utworzyć możliwość podania sobie ręki, trzeba dopomóc należytemu zorientowaniu s'ę ogółu.

Adam hr. Ronikier przedstawił stan sprawy polskiej na tle ogólnej sytuacji politycznej:

„Mellimy — mówi hr. Ronikier — w wojnie obecnej trzy najbardziej przełomowe momenty: Pierwszy 5 sierpnia, kiedy Warszawę zajęły wojska niemieckie. Był to moment zatamania się polityki narodowej demokracji; drugi 5 listopada, kiedy społeczeństwo polskie mogło otwarcie przystąpić do budowy państwa polskiego.

Moment ten łączy się z rozłamem w społeczeństwie na aktywistów i pasywistów; wreszcie trzeci moment przypada na chwilę obecną. Te momenty wymagają dziś rewizji nie tylko taktyki, lecz i samych postulatów. Podział na aktywistów i pasywistów nie odpowiada obecnie istocie rzeczy. Drugi równoleż przeszli do polityki czynnej, aczkolwiek w kierunku fałszywym. „W grupie aktywizmu polskiego powstał rozłam: jeden pracują w kierunku budowy państwa polskiego, inni chcą obalić dotychczasowe związki państwa, to, co się dotychczas zapoczątkowało”. Określiwszy swoje stanowisko wobec Rady Stanu i bezwarunkową konieczność jej istnienia, stwierdził, że ogromna większość społeczeństwa zmęczona jest panującym w kraju zamętem. Na tej większości można się oprzeć przy budowie państwa polskiego, na tych szerokich warstwach, dalekich od sporów partyjnych, a rozumiejących obowiązki narodowe. Nie możemy łączyć ludzi w nowe partje, lecz połączymy się do wspólnej pracy w imię konkretnych i realnych celów.

Sprawozdanie z działalności Twa „Gospoda dla Legionistów”

za czas od 1.1 1917 r. do 1.5 1917.

Półtora roku już mija od czasu, gdy w dn. 17 grudnia 1915 roku grono ludzi dobrej woli zebrało się w mieszkaniu ks. Władzińskiego, radząc nad stworzeniem ośrodka, gdzie legioniści za niewielką opłatą mogliby dostić świeżego i zdrowego powietrza i jednocześnie wzmocnić się duchowo ciepłem rodzinnego ogniska i godziwą rozrywką.

Po długich wysiłkach, po zwalczaniu wielu przeszkód, powstała młoda instytucja „Two Gospoda dla Legionistów”. Stworzono ją bez funduszy, licząc tylko na ofiarność społeczeństwa i dużą ilość członków.

Jakkolwiek nie wszystkie te nadzieje się ziściły, jakkolwiek ta „nowa placówka ku wygodzie polskiego żołnierza” jak ją nazwał ks. biskup Bandurski w dniu poświęcenia, dotąd borykać się musi zarówno z brakiem funduszy, jak i trudnościami organizacyjnymi, Zarząd jednak nie opuszcza rąk i wszelkimi siłami stara się ją utrzymać. Używano wszystkich możliwych środków w celu powiększenia funduszy Gospody, bez podbijania cent. urządzano zabawy ogrodowe, koncerty, loterie itp. co jednak nie zawsze pokrywało deficyt, stała istniejąca z powodu ciągłego drożnienia artykułów spożywczych.

W cyfrach działalność Gospody za minionych 16 miesięcy tak się przedstawia, po sprawdzeniu rachunkowości przez Komisję Rewizyjną w dn. 29 maja 1917 roku. Członków liczy Gospoda 100.

Przychód.

Za zarządy	kor. 54163 05
Za składek czł.	3641 62
Z ofiar	10247 28
Ogółem przychód	68051 95

Rozchód.

Zakupno produktów	kor. 61885 08
Administracja	5410 93
Urządzenia	754 94
Ogółem rozchód	68050 95
Pozostałość	1.—

W ciągu tego czasu wydano w Gospodzie za opłatą śniadek 5002, obiadów 19254, kolacji 10020 Bezpłatnie wydano: śniadek 506, obiadów 408, kolacji 220 (przejazdnym legionistom)

Deficyt wynosił na 1.1 1917 r. kor. 2500 zaś na 1.5 rb. tylko 1253 gdyż dzięki ofiarności pp. W. Moritza, B. Skutowski, Ligii Kobiet z Błgoraja, Zjednoczonych artystów, pp. Stembrowicz, Brzezińskiego i wielu innym darom, Zarząd był w stanie deficytów w połowie pokryć, przyczem remanent towarów, zakupionych dla Gospody, wynosił w dn. 1.5 r. b. kor. 450.

Składając na tam miejscu podziękowanie wszystkim tym, którzy pomocą i ofiarnością wspierali gospodę, ustępujący po nowych wyborach w dn. 6.6 rb. Zarząd ma nadzieję, że nowi kierownicy Gospody, popierani przez pp. Kupców i całe społeczeństwo lubelskie, poprowadzą Gospodę do lepszych czasów.

Ze świata.

Monopol fabryk niemieckich na dostawę maszyn do Królestwa? Organ niemieckich fabryk maszyn rolniczych „Artener Zeitschrift” za miesiąc następujący n o t a t k a: W poszczególnych grupach fabrykantów maszyn rolniczych obecnie odbywają się układy w przedmiocie zorganizowania wywozu maszyn rolniczych do Królestwa w czasie wojennym. Odbyły się już z władzami polskimi w tej sprawie kompetentnymi układy wstępne które wzajemian za udzielanie kredytu kilku milionów rubli zgodzą się na monopole zakupywanie maszyn od owej grupy wierzycieli.

Wiedomość ta wydaje się tak nieprawdopodobna, że trudno w nią uwierzyć. Niepodobna przecież oprzeć się aby Centralne Tow. Rolnicze w Królestwie albo jaka inna instytucja polska za cenę kilku milionów rubli pożyczki wytrącała polskim przedsiębiorcom w Królestwie po wojnie możliwość wzniesienia własnych fabryk maszyn rolniczych zwłaszcza, że o surowiec w Królestwie Polskiem nie trudno.

Wilson o celach wojennych Ameryki Wilson zamierza wystosować do rządu rosyjskiego notę o celach wojennych Ameryki. Nota zaakceptuje stanowisko zawarcia pokoju bez aneksji i odszkodowań i będzie opublikowaną dopiero po nadejściu do Petersburga.

Czas odnowić prenumeratę na m. Czerwiec.

Flota amerykańska w Anglii. Pisma angielskie podają oficjalnie do wiadomości, że pierwsza eskadra konitorpedowców przybyła na wody angielskie i połączyła się z flotą angielską, celem prowadzenia wspólnie wojny morskiej.

Chłopi rosyjscy i podatki. Z prowincji rosyjskiej donoszą do „Ruskiego Słowa”, że wśród chłopów rosyjskich szerzy się ruch, mający na celu zorganizowanie nieplacenia podatków państwowych, powiatowych i gminnych. Chłopi poprostu nie chcą płacić z dych podatków.

Rząd rosyjski i Niemiec koloniści. Organ ecł wojskowych „Ruskij lawallid” podkreśla, iż byłby pożądanym by zasąpił w Rosji pawien zwrot w dotychczasowej szowinistycznej polityce, zwracającej się jednostronnie przeciwko kolonistom niemieckim.

Z całej Polski.

Z pobytu gen. gub. hr. Szepetyckiego w Dąbrowie. W piątek rano o godz. 6 przybył do Dąbrowy samochodem J. E. gen. gubernator lubelski hr. Szepetycki.

Przedpołudnie poświęcił J. E. hr. Szepetycki wizytowaniu szeregu instytucji, a zwłaszcza szkół miejskich i Komitetów ratunkowych.

W południe odbyło się w sali Resursy zapoznanie gen. gubernatora z reprezentantami ważniejszych stowarzyszeń i organizacji.

W przystrojonej pięknie sali zebrał się, oczekując przybycia gen. gubernatora: Rada miejska, przedstawiciele: Rady Zjazdu Przem. Królestwa Polskiego, Komitetu Ratunkowego, Stowarzyszenia Nauczycieli, cechów i związków robotniczych (nie wszystkich).

J. E. gen. gubernator dziękował zebranym za przyjęcie, oświadczył, że rozpoczęcie podróży inspekcyjnej od Dąbrowy świadczy o jego zainteresowaniu się tem miastem.

Oficerowie tureccy w Warszawie. „Deutsche Warschauer Zeitung” donosi: W piątek wieczorem przybyła do Warszawy z frontu wschodniego delegacja, złożona z 14 oficerów tureckich.

W sobotę przed południem zwiędzali oficerowie osobliwości miasta. Tegoż dnia na dziedzińcu koszar na Solcu w obecności komendanta Legionów, pułkownika Zielińskiego i jego sztabu, odbyły się ćwiczenia kompanii i oddziału karabinów maszynowych konsystującego tu 3-go polskiego pułku piechoty. Ćwiczenia zakończyły się defiladą.

Fundusze austriackie na Legiony. Sekretarjat N. K. N. komunikuje nam: Wobec wiadomości, podanych przez niektóre dzienniki o otrzymaniu przez N. K. N. większych sum pieniędzy od c. k. rządu, tudzież o przeznaczeniu tychże, prosimy o zamieszczenie następujących informacji:

Naczelny Komitet Narodowy nie otrzymał wogóle od c. k. rządu żadnych sum pieniędzy, wyjąwszy zwrotu kwoty, wydanej przez N. K. N. tytułem pożyczki już po uformowaniu, zaprzysiężeniu względnie nawet po wyruszeniu w pole Legionów, na uzupełnienie umundurowania i zaprowiantowania poszczególnych oddziałów Legionów.

Decyzja co do przeznaczenia funduszy, jakimi N. K. N. w obecnej chwili rozporządza, dotychczas nie zapadła. Poważmie ją, jak wiadomo, K. I. sejmowa, któremu N. K. N. przedłoży sprawozdanie.

Kto pierwszy pada ofiarą głodu?

BIEDNE DZIECI

Gdzie największa panuje śmiertelność wskutek chorób?

WŚRÓD DZIECI

Kto jest przyszłością narodu? NASZE DZIECI

Co maole robić? Ratujućie dzieci

1100

Jak to robić?

Bierzcie udział w sprzedaży znaczka, nalepek i w zabawach urządzanych przez kwestę

Ratujućie dzieci.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Pożar Płoszowic (I) Dn. 3 b. m. straż ogólnowa została zaalarmowana przez komendę powiatową, że w blizkości Lublina pali się las. Wiadomość ta okazała się mylną, gdyż w rzeczywistości paliła się stodoła w Płoszowicach, własność leżącej kilkanaście wiorst od Lublina. Z powodu znacznej odległości Płoszowic od Lublina — straż nie dojechała i do ognia zawróciła z powrotem do miasta.

Na sceny i estrady

Teatr Wielki.

Benefis p. Edmunda Biernackiego.

W dniu jutrzejszym ujrzy światło kinietów na scenie Teatru Wielkiego głęśny, grany z niebywałym powodzeniem na wszystkich niemal scenach europejskich, dramat Henryka Sudermana p. t. „Honor”. Będzie to zarazem benefisowe przedstawienie dobrego odtwórcy ról charakterystycznych, artysty zdolnego nadzwyczaj a przebywającego na scenie lubelskiej już szósty rok z górą, p. Edmunda Biernackiego.

Repertuar.

Dzisiaj wesoła operetka J. Eyslera „Wróg kobiet” z udziałem pp. Godlewskiej, Malczewskiej, Mellerowicz i Welss oraz pp. Winieszkiewicz, Prohazki, Winklera, Kieffera i innych; w akcie 2 im tańce.

Środa zasowiada interesująca sztukę Hermana Sudermana „Honor”; będzie to benefisowe przedstawienie zdolnego artysty p. Edmunda Biernackiego; próby sceniczne w pełnym biegu zarówno dyr. Hallcki jak i artyści dokładają starań aby sztuka wystawioną była jaknajlepiej.

Szereżadź biletów na środowe przedstawienie rozpoczęt; początek przedstawienia wyjątkowo o godzina 7 i pół wieczorem.

Czwartek zapowiad: po południu po cenach znizonych piękna komedja Aleksandra hr. Fredry „Zemsta”; wieczorem cietzącą się trwałem powodzeniem operetka „Manewry Jesienne”.

(Dalszy ciąg na stronie 4 ej).

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhage, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie i „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petirowy korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Antoni Bujalski i Hipolit Osiński z rodziną z Woroneża, zawiadamiają rodziny i krewnych w Trojanowie i Garwo-

linie, pow. Garwolińskiego gub. siedleckiej, że są zdrowi, mają zajęcie w Gubernialnej komisji włościńskiej Proszą o odpowiedź tą samą drogą

Wojciech Sendek, Piotr Zakrzewski i Wincenty Trzaskowski zawiadamiają żony: Józefę Sendek, Antoninę Zakrzewską i Józefę Trzaskowską zam. w Miesowiu i Franciszka Marcinkowskiego, że są zdrowi i pracują na kolei, stacja Polica, gub. wołyńskiej. Wojciech zapytuje czy nie potrzeba pieniędzy a wyszle. Pisałem rozmaitemi drogami i nie mam odpowiedzi. Piotr otrzymał jeden list, pisany 26 listopada 1916 r. zrobił starania, aby przestać pół pensji na cały czas wojny, jak również posyła pieniądze przekazem. Prosimy o wiadomość tą samą drogą. Osoby co to wyczytają, prosimy o powiadomienie naszych żon.

Zofia i Zygmunt Głuscy, Ekaterynosław, Koracza 56, zawiadamiają Stanisława Głiszczyńskiego w Sandomierzu, że są zdrowi wraz z dziećmi Mama umarła na zapalenie płuc 14-X r. z Władzio się ożenił, tymczasowo mieszka koło Ekaterynosława: Kocio znajduje się w Szadryńsku na Uralu już i i pół roku.

Dawid Ignacy Bibelszejn, pomocnik adwok. przysięgłego z Warszawy, ul. Twarda 24 m. 6, zawiadamiają rodzinę, że mieszkają we wsi Gulaj Pole, Aleksandrowskiego powiatu, Ekaterynosławskiej gubernji, Ignacy zajmuje się praktyką, powodzi się naim dobrze, jesteśmy zdrowi dotychczas, wystaliśmy wam przez Ministerjum 16 razy po 100 rubli oraz 5-6 listów. Upraszamy o zakomunikowanie tą samą drogą szczegółowo co w domu zaszło: czy otrzymaliście 1100 rubli, mieszkacie w tymże mieszkaniu, czy mama i wszyscy zdrowi, czy z was kto ma posadę, gdzie Aleksander, czy kto z chłopców nie służy w wojsku. Rafał i Zosia czy się uczą i gdzie? czyż z bankowych pieniędzy co wydadliście, może mama, Rafał z Zosią mogliby tu przyjechać, to bym wysłał na podróż, czy nie zaszło w domu coś nadzwyczajnego. Ukłony pp. Pinkusowi, Orzechowi, Kenigsteinowi, Szmuszkiewiczowi i W-mu Adwokatowi Zylbermanowi; proszę zakomunikować mu, że Ignacy został zaliczony w poczet pomoc. adwokat, przysięgłych przy Ekaterynosławskim sądzie okręgowym i że krótko służył w wojsku.

Karol Szmidi i Antonina i Piotr Szwedowscy z Kielc, zawiadamiają rodziny: Adama Kowalczewskiego w Jędrzejowie, ziemii Kieleckiej, Wincentych Jańczyków w Opatowie (szpital), ziemii Radomskiej Ludwików Szmidiów, Hipolitów Zamojskich Ludwików Celewiczów, p. Stanisławowstwa Czernichowskich oraz księgarnie Leona i Adama Szwedowskiego w Kielcach, że są zdrowi i na swoich dawniejszych posadach w Benderach, Besarabskiej gub. na połudn. zach. dr.; mieszkamy razem. Marysiętką z Wośkiem w Kijowie. Wośiek na posadzie w Czerwonym Krzyżu. Genio zdrów, przybyła im córka Wandzia ma już 9 miesięcy. Gdzie mieszka Mania Frydrychowicz z córką? Prosimy ks. Kozerskiego w Lisowie, ziemii Kieleckiej, o zawiadomienie Wiatrowskich w Lisowie o ich synie Wojciechu; prosimy pp. Czernichowskich i znajomych o doniesienie, co się dzieje z rzeczami naszymi w Kielcach i w Starachowicach córki. Proszę brata Adama Szwedowskiego o zawiadomienie żony Marji z dziećmi oraz teściowej Józefy Buras z dziećmi, ul. Młynarska nr. 25, że teść w Lunincu, Poleskiej dr. na dawnym stanowisku, Wojciech Brat w Mohylowie, Jakób w Archangielsku, listy od nich otrzymuję, wszyscy są zdrowi. Czy list przez Amerykę otrzymała żona odemnie i czy są jej potrzebne pieniądze. Prosimy o odpowiedź tą drogą.

Michał Drobiński uprasza pisma warszawskie i radomskie o zawiadomienie matki, Marji Drobińskiej, w Radomiu, ul. Trawna nr. 11, że mieszka w Moskwie, jest na dawnym stanowisku i zdrów. Cieszą się zdrowiem Irenka ze Stasiem i Heniem, Leon, cała rodzina Wypyskich i Pokrzewińskich, Stasio Adamczyk i służąca Marysia, Władek i Leon na swoich posadach, Wacek w seminarjum żytomierskim Dzieci uczą się w Kij-wie, Staś Adamczyk w Moskwie. Stary Adamczyk zdrów i pracuje przy okopach.

Powodzi się nam wszystkim dobrze. Posłałem mamie 207 rb, mogę więcej posłać. Czekam wiadomości tą drogą. Wiadomość od mamy i przez Jagasiewicza o domach, Peli, Władku, lokatorach i otrzymaniu listów i fotografii otrzymałem w lutym 1917 r. i za takowe dziękuję

Borkowski Leonard, żołnierz, zawiadamia żonę Marję w Warszawie—Sielce, ul. Czerniakowska nr. 31, że jestem zdrów, powodzi mi się dobrze, pracuję na maszynie na tyłach armii. O Stasiu od 8 V 1916 niewiem. Z Antosiem i Walerym piszemy. Ogłoszenie p. Cenrowskiej w „Dzienniku Polskim” czytałem Jak chłopcy ze szkołą Ścisłkama Irenkę i Micia, całuję was. Proszę o wiadomość tą samą drogą. Gazety zagraniczne i warszawskie proszę o przedruk.

Józef Długosiewicz, armia czynna, zawiadam a żonę, matkę, córkę i aiostrę zamieszkałe w Warszawie, ul. Powązkowska nr. 8, że zdrow, tęsknie za wami. Obliczam chwilę, kiedy będziemy razem. Pieniądze dwa razy wysłałem. Jeżeli potrzebujecie piszcie, wyślę więcej Pola, wyślę fotografię ze Sławką przez Stockholm. Warszawskie pisma uprasza się o przedruk. Odpowiedź przez dziennik.

Hipolit Lacki zawiadamia brata Romana Łąkiego w majątku Starostwo, st. pocztowa Opoczno, gub. Radomska, iż mieszka w Marjopolu (Ekaterynos gub.), ul. Marji Magdaleny nr. 9 na posadzie, o którą usilnie się starał na długo jeszcze przed wojną. Wszyscy są zdrowi i w dobrobycie, tylko strasznie tęskniemy. Janka skończyła z patentem 7 klas. Obecnie chodzi do 8-jej kl. Tadziko do 5-jej, Staś zdał do 1-jej, ale uczy się w domu. Proszę o odpowiedź przez ogłoszenie o twojem zdrowiu, losie i przejściach, o Bronisławach i krewnych, o mieszkaniu i starostwie. Czy grób w porządku. Czy nie potrzebujesz pieniędzy. P. p. Makulscy w Gorbatowce, st. Niżegorodzkiej dr. żel. „Usad’ba Boglewskiej”.

Gassowscy Marcell i Aniela — adres: Technik 2 partji inżyniera Molanowicza robót wojenno drogowych, st. poczt. Terrebzewo, gub. Mińskiej, do zażądania, Lewandowski Tomasz i Kornela i Borowska Eugenia — Kaługa, ul. Szeroka, dom 302 Iwanowej. Borowski Ignacy, syn Józefa, w armji czynnej, 8 Estlandzki pułk piechoty, obóz 2 rzędu Zajtz Ładystaw, syn Apollonarego, biuro związku ziemskiego wszechrosyjskiego w Słucku, gub. Mińskiej. Wszyscy zdrowi; proszą rodzinę i znajomych o wiadomości przez gazetę lub listownie.

Więści do Rosji.

Franciszek i Józefa Gdula z Pałeczniczy zawiadamiają syna swego Jana Gdulę żołnierza w armji czynnej że są zdrowi wraz z całą rodziną, na dawnem ni-jscu żona Twoja i dzieci zdrowe. Wiadomość w gazecie od Ciebie czytaliśmy. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk 1101

Zdzisława i Tadeusz Bortnowscy i Wyszomirscy z Lublina, donoszą E. Bortnowskim w Piotrogradzie i Kamilli Wyszomirskiej w Moskwie, że są zdrowi i powodzi im się dobrze. Jesteśmy bardzo niespokojni o Was. Od Józiołw nie mieliśmy wieści wcale. Z Piotrogradu list jeszcze w listopadzie otrzymaliśmy. Pieniądze za pośrednictwem Pana Cwirko otrzymaliśmy i dziękujemy za nie. Polskie i rosyjskie gazety prosimy o przedruk. 1105

Jan Franczak z Łabuń, ziemii Lubelskiej, zawiadamia Franciszka Franczaka, żołnierza w armji czynnej, 10 Syberyjskiej strzel. artyl. brzygady, że mieszka w Łabuńniach, rodzice i siostra przy nim. Wszyscy w rodzinie żyją. Pisma pol. i rosyj. proszone o przedruk.

S. S. URSZULANKI

zawiadamiają, że egzamina wstępne do klas I, II, III, IV odbywają się codziennie od 10 ej do 12 ej i od 4 ej do 6-jej w gmachu po Witytkowskim. Klasa wstępna obejmować będzie 3 oddziały do pierwszego przyjmuje się uczennice od lat 7-miu Egzamina trwać będą do 10 go Czerwca 1111

Od 1 Września STANCJE

dla uczni lub uczennic. Opieka dobra, warunki przystępne Wiadomość ul. Początkowska № 12 od godz. 11. 1042

Teatr art. lit. „Czarny Kot“.

Odpowiednio obmyślana „reviuetta“, staranne ścieły i tańce, aktualny, ujęty w formę monologu czy kupletu, jakiś okruczeństwo lub fragmencik z morałem — oto pokarm zwykły, którym częstowani bywamy przez artystów „Czarnego Kota“.

Przyznać należy, iż oczywiście arcydzieła, czy choćby dzieła artystyczne w głębszym tych określeń znaczeniu, w programach „Czarnego Kota“ nie widujemy. Zręczny jednak dobór popisów, ich ten dobry, tudzież pomysłów reżyserji i doskonale zharmonizowanie stylizacji wykonania każdego programu, nadają widowiskom tego teatryku wyraz zawsze interesujący.

I ostatnie z widowisk, na które składa się obraz z życia cyganów p. t. „Tabor cygański“ i ciekawy dział wokalistyczny — w szczerą prostotę a przy umiarkowanym zachowaniu stylu scenicznego, daje całość, ujmującą widza oryginalnością i wdziękiem. Jeżeli co można zarzucić obecnemu programowi, to rażąca bezbarwność i brak akcji w „Taborze“.

Miał ten „obraz“ wszelako dobrą stronę dla samych wykonawców: nastęrczył im pole do zaprezentowania zdolności osobliwych.

Przede wszystkim więc wyróżniła się oczywiście i jak zwykle, sympatyczna śpiewaczka koncertowa p. Szymulska; następnie panie: Wasowicz i Kraszewska, dowodząc, iż są doskonałymi wodewilkami.

Panowie: Markowski i Kaczorowski wykazali dużo wprawy, za równo w ślewie, jak i grze samej. Świetnie wypowiedział dwuznacznej treści satyrę „O świniach i baranach“ p. Kowalski. Panie: Kamińska i Stankiewicz natomiast oraz p. Pawłowski tańczyli z niepowściągniętą techniką i dystynkcją.

W dziale wokalistycznym nym na specjalne wyróżnienie zasługują pp. Szymulska („Na ustach

koralu“), Wasowicz („Sen o lubelskich aktorach“) i Kaczorowski („Los żonatego“).

Niemniej dobrze wypadły popisy pp. Kraszawskiej, Kamińskiej, Markowskiego, Kowalskiego i Pawłowskiego.

Mil-da.

Repertuar:

Dzisiaj po raz ostatni urozmaicony program, który powyżej omówił nasz sprawozdawca teatralny.

Jutro przemjera; dany będzie sketch Konrada Toma p. t. „Pipman i Kungel“, który w warszawskim w „Mirażu“ cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem. W próbach „Niebieski ptak Lublina“.

Dyrekcja nabyła na własność cały repertuar Konrada Toma art. warszawskiego „Czarnego Kota“ piosenki będą śpiewane od jutra.

Kino teatr „Osza“.

Dzisiaj po raz pierwszy ciekawy czteroaktowy dramat p. t. „Kobieta Wampir“. W głównych rolach Vigo Larsen i Wanda Treuman.

Kronika.

+ Posiedzenie Rady miejskiej. W dn. 6 czerwca r. b. o godzinie 7 i pół wieczorem punktualnie odbędzie się w wielkiej sali Magistratu posiedzenie Rady m. Lublina, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie protokołu poprzed. zebrania.
2. Komunikaty prezydium i zarządu miasta.
3. Sprawozdanie Wydziału Pomocy Społecznej.
4. Odpowiedź na interpel. r. Chomy i innych.
5. Odpowiedź na petycję Rady Robotniczej Żywnościowej.

+ Wypłata emerytur odbywać się będzie w Kasie miejskiej od dn. 16 b. m. począwszy od godz. 9 rano do 1 ej popołudniu codziennie.

+ Z kinematografów Urania i Venus. Dochod z dzisiejszego przedstawienia kinematograficznego w kinematografach „Urania“ i „Venus“, zasili kwotę „Ratujcie dzieci“.

+ Ogólne roczne zebranie członków „Kropki Mleka“ odbędzie się (5 go czerwca t. j. we wtorek o godzinie 6 ej popołudniu w lokalu własnym „Kropki Mleka“ (Początkowska № 10).

W razie nie dojdęcia do skutku wspomnianego zebrania z racji niedostatecznej liczby przybyłych osób, drugie zebranie prawomocne bez względu na ilość członków odbędzie się tegoż dnia o godzinie 7 ej.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania;
- 2) sprawozdanie lekarskie;
- 3) sprawozdanie kasowe;
- 4) protokół komisji rewizyjnej;
- 5) projekt reorganizacji „Kropki Mleka“;
- 6) wnioski członków;
- 7) wybory Zarządu.

Zarząd Gospody dla Legionistów przypomina Sz. Członkom że walne zebranie odbędzie się 6 go b. m. o godzinie 5-ej po poł. w lokalu Gospody. Uchwały powzięte na zebraniu będą ważne bez względu na ilość członków.

+ Kursy dla rachmistrzów. Biuro Drobnych Stowarzyszeń Rolniczych C. T. R. łącznie ze Związkiem Rewizyjnym tych stowarzyszeń urządza w Radomiu sześciomiesięczny kurs dla prowadzących rachunkowość w rolniczych stowarzyszeniach pożyczkowych.

Kurs rozpocznie się 2 lipca r. o godzinie 10 rano i trwać będzie do 7 lipca włącznie; odbędzie się w Radomiu w gmachu Komisji Szkolnej (lokal Seminarjum Nauczycielskiego) ul. Skaryszewska 17.

+ Korespondencja z jeńcami. Z Wiednia donoszą: Odnośnie urzędy zawiadamiają, iż wskutek zbyt wielkiej ilości i zbyt obszernych listów wysyłanych do jeńców w Rosji wy-

ślanie tych listów ku szkodzie jeńców jest ogromnie utrudnionem. Wobec tego w interesie jeńców należy pisać nie częściej jak raz na tydzień, karty nie powinny zawierać więcej jak 15 wierszy pisma, list nie więcej jak 60 wierszy. Trzeba je pisać czysto i wyraźnie. Dołączanie fotografii budynków, miejscowości i t. p. jest niedopuszczalne.

+ Wysyłka gotówki w listach wartościowych w obrębie obszaru okupacyjnego. Od 1 kwietnia b. r. dozwolona jest także osobom prywatnym wysyłka gotówki w listach wartościowych w ruchu wewnętrznym c. i k. wojskowego generała gubernatorstwa lubelskiego. Listy wartościowe nadawać się winno i nadal otwarte i zawierać mogą, o ile je wysyła osoba prywatna, oprócz gotówki także dokumenty, na których dla usunięcia podejrzenia umieszczona jest pieczęć Komendy wojskowej, oraz papiery wartościowe; natomiast pisemne władomości są wzbronione. W ruchu między c. i k. obszarem okupacyjnym a monarchją oraz między pojedynczymi obszarami okupacyjnymi nie wolno osobom prywatnym i nadal wysyłać gotówki w listach wartościowych.

Groźny wypadek (i) Ośmioletniego D. G. uderzył koń tak silnie kopieciem w głowę, iż chłopcu pękła czaszka; po udzieleniu mu pomocy odwieziono go do szpitalika Dziecięcego.

+ Zastąpienie. (i) Zamieszkała przy ul. Brzmowej Nr. 4 M. S. nagle zasłabła; pomocy udzieliła jej Pogotowie Ratunkowe.

— Żona urzędnika M., która zasłabła na kurcze żołądka, lekarz Pogotowia udzielił natychmiastowej pomocy i pozostawił ją w domu na kuracji.

+ Nieostrożny rowerzysta. (i) Wolf J. został pociągnięty co odpowiedzialności sądowej, za nieostrożną jazdę na rowerze.

OGŁOSZENIE.

Zachowanie się pewnej części publiczności sprawdza ogromne zniszczenie i zaśmiecanie plantacji m. Lublina. Postępowanie to tembardziej jest naganne, iż przy wejściu do ogrodu umieszczone są tablice, ostrzegające przed niszczeniem drzew, trawników, zrywaniem kwiatów. liści z drzew, wprowadzeniem psów i t. p. i zaśmiecaniem ławek i ogrodu resztkami jedzenia. Uwagi i napomnienia stróżów ogrodowych najmniejszego skutku nie odnoszą.

Wobec tego Magistrat widzi się zmuszonym ostrzedz publiczność, iż służba ogrodowa otrzymała polecenie bardzo stanowczo, by wszelkimi środkami prawnymi broniła od zupełnego nieposzanowania plantacji miejskich m. Lublina i winna zarządzenia szkód i nieporządków będą pociągani do odpowiedzialności przez milicję miejską plantacyjną, kancelarja której mieścić się będzie przy budynkach oranżeryjnych w Saskim ogrodzie.

Z dniem dzisiejszym również postanawiam odpowiedzialnymi stróżów domów za uszkodzenie drzew i skwerów które znajdują się przed domami.

Lublin, 2 czerwca 1917 r.

Prezydent miasta **W. Bajkowski.**

1103

Radca Magistratu **Murowski.****ZAKOPANE Willa Modrzejów****Pensjonat pierwszorzędny**

NOWE URZĄDZENIE. — NOWY ZARZĄD. — CENY PRZYSTĘPNE.

J. TOROBIEWICZOWA.

1080

Oddział Handlowy przy Lubelsk. T-wie Rolniczem „SYNDYKAT ROLNICZY“

podaje do wiadomości, że większy transport soli potasowej — 40% już nadzszedł. Cena K. 35—za 100 kg. łącznie z workiem loco skład w Lublinie.

1104

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego „WITULIN“

zawiadamia, że ogólne zebranie Towarzystwa odbędzie się w Radomiu w sali hotelu Rzymskiego dn. 20 czerwca 1917 r.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie finansowe i techniczne za rok 1915/16, 3) Przyjęcie budżetu na rok 1916/17, 4) Przyjęcie aktów hipotecznych zeznanych dn. 21 kwietnia r. b. przed rejentem St. Burghardem w Radomiu № 25/233 i 26/234, 5) Wybór członka Zarządu, Kandydata Zarządu i pięciu członków Komisji Rewizyjnej, 6) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

595

Dnia 5 Czerwca, o godz. 1 po południu odbędzie się

powtórna licytacja wagonu cebuli

w składach Banku Łódzkiego na Kośminku.

Sprzedaż rozpocznie się od ceny 900 koron i kwotę taką złożą winni wszyscy przystępujący do licytacji.

1103

Pokój z kuchnią.

Skromnie, czysto umeblowane, w śródmieściu, od 1 lipca potrzebne dla inteligentnego małżeństwa. Oferty pod „Mieszkanie“ z podaniem warunków do Administracji „Ziemi Lubelskiej“.

1095

OWCZARNIA ZARODOWA**Elektoral-Negretti**

w Żabiejwoli ma jak corocznie TRYKI zdadne do skoku na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr Lublin skrzynka poczt. № 108

Posiada na składzie i poleca na sezon letni

OBICIA PAPIEROWE**Zakład Malarski****KAZIMIERZA KALINOWSKIEGO****HOTEL WIKTORJA**

w podwórzu Kaspucyńska 1 przyjmuje i wykonywa specjalnie:

ZNANKI (SZYLDY)

wszelkiego rodzaju ORAZ ROBOTY POKOJOWE I KOŚCIELNE.

POTRZEBNI chłopcy

umiejący czytać i pisać do do Drukarni „Ziemi Lub.“. Wiadomość na miejscu.

Scinki papieru

gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi“.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Bilard firmy warszawskiej mało używany z piramidką do sprzedania w Lubartowie u W-go Warykiewicza. Bliżej objaśnić można na ul. Szopena № 21 m. 6.

Ogłoszenie. Komisarz Sądowy Adam Modzelewski, zamieszkały w Lublinie, przy ulicy Namieśnikowskiej, w domu pod Nr. 18, na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. ogłasza że dnia 14 czerwca 1917 r. o godz. 10 z rana w Lublinie przy ul. Zamojskiej w nieruchomości pod Nr. 28, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości należących do Amerykańskiego Towarzystwa maszyn rolniczych pod firmą F. Reichwald i C-o, składających się z narzędzi rolniczych jako to: żniwiarek, młocarni, siewnic, kieratów, siewnika, kultywatorów i innych, ocenionych do sprzedaży na sumę 2232 rub., a to na zaspokojenie należności zasądzonych Edwardowi Sobieszkańskiemu.

Lublin, dn. 2 czerwca 1917 r.

Komisarz Sądowy

A. Modzelewski.

Szukam pokoju. porządnie i ładnie umeblowanego z oddzielnym wejściem, możliwie w śródmieściu od 1 go lipca. Oferty do Administracji „Ziemi Lubelskiej“ dla S.

616

Dwa pokoje bez mebli do odnawiania. Wiadomość: „Ziemia Lubelska“ Adm.

615

PAMIĘTAJMY

O POTRZEBACH

SZKOLNICTWA POLSKIEGO
